

# gazeta codzienna

Witno  
ŚRODA  
23 września 1942 r.  
Nr. 365  
Cena w Wilnie 5 fen.

## Deiskoje zdobyto szturmem

Między rzeką Kuban i Morzem Kaspijskim głęboko rozbudowany i silnie zaminiowany system stanowisk przelamany. — W walce o Stalingrad zdobyto dalsze ufortyfikowane bloki domów. — Bombardowano wojskowe obiekty na południowym wybrzeżu Anglii. — Kapitan Graf osiągnął swoje 185 zwycięstwo powietrzne

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 22 września. Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północny zachód od Noworosyjska w nocy na 21 września nieprzyjacieli próbowali łączyć przy pomocy śmigłowców i niszczycieli łodzi podwodnych. Jednostki niemieckiej marynarki wojennej odparły tę próbę. Lotnictwo bombardowało nieprzyjacielskie stanowiska pod Gelenyck oraz okręty w porcie Turapsie.

Podczas operacji między rzeką Kuban i Morzem Kaspijskim powiodło się niemieckim wojskom przelamać głęboko rozbudowany i silnie zaminiowany system stanowisk

obronnych. Miasto Deiskoje wzięto szturmem.

W walce o Stalingrad w ciężkich walkach wręcz przeciwno zaciętemu nieprzyjacielskiemu oporowi zdobyto dalsze ufortyfikowane bloki domów i wzięto jeńców. Ataki odcinające przeciwko stanowisku zaporowemu na północ od miasta załamały się z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, który stracił przy tym 21 wozów pancernych. Na froncie Donu przepłynęły się niemieckie oddziały atakujące przez rzekę i zniszczyły na wschodnim brzegu 35 stanowisk bojowych. Węgierskie wojska odparły miejscowe ataki.

Pod wpływem wysokich

strat nieprzyjacieli nie powtórzył wczoraj dalszych swoich ataków przeciwko miastu Woroneż. Na północny zachód od Woroneża załamały się ponownie nieprzyjacielskie ataki w zjednoczonym ogniu odpierającym wszystkich broni.

Pod Rzewem podjął nieprzyjacieli na nowo swoje ataki większymi siłami. Odparto je częściowo już w zarodku, częściowo przez przeciwnatację, przy czym zniszczono 28 czołgów.

We wschodnim obszarze Morza Śródziemnego zatopiona niemiecka łódź podwodna zagro-

woził transportowy o pojemności 500 TRB.

Podczas nalotów osobiście brytyjskich samolotów na wybrzeże zajętego obszaru zachodniego oraz podczas nocnych lotów niepokojących nad wodami koło Dan / stracił nieprzyjacieli 6 samolotów.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zwalczyły podczas dnia bombami i bronią pokładową wojskowe obiekty na południowym wybrzeżu Anglii.

Kapitan Graf osiągnął, jako lotnik — myśliwiec w dniu 21 września swoje 182 do 185 zwycięstwo powietrzne.

## Trafienie w magazyn pocisków

RZYM. Jak utrzymuje agencja Stefani w korespondencji z Tangeru statek angielski „Ravens Point” zniszczony przez włoskie siły zbrojne w porcie Gibraltaru, posiadający na swym pokładzie ładunek materiałów wojennych i amunicji przeznaczony dla pewnego portu w zatoce gwinejskiej. Statek należał do karawan, formowanej w Gibraltarze. Wszystkie usiłowania w kierunku uratowania statku były daremne, wobec dostawnego oderwania ścian okrętu przez torpedę włoską i wybuch ładunku amunicji, znajdu-

jącej się na pokładzie. Z Londynu nadeszła do Gibraltaru depesza, utrzymana w ostrym tonie, żądająca natychmiastowego ukarania osób odpowiedzialnych za „niewytlumaczalną i pożałowania godną lekkomyślność”, jak donosi też sama agencja włoska. Wśród miejscowej ludności Marokka hiszpańskiego wiadomość o bohaterkach czynie włoskich łodzi bojowych wywołała wielkie wrażenie. Naogół uważana jest ona za ciężki cios, zadany przez siły angielskie.

## Terror sowiecki w Iranie

SOFIA. Według wiadomości nadesłanych z Iranu, władze sowieckie w dwóch okręgach w okolicy Tabrisu ukarały ludność, zabraniając jej w ciągu trzech dni kupna chleba. W okolicy tej ludność od dwóch tygodni ukrywała 5 członków pewnej bandy, poszukiwanej gorliwie przez władze sowieckie, tak że ich nie można było odnaleźć. Ludność protestowała przeciwko rewizjom domowym i rekwizycjom, dokonywanym przez Sowjety. Pewna kobieta, mająca na sobie 3 złote bransoletki została napadnięta przez pewnego komisarza sowieckiego i dwóch żołnierzy.

Gwałtem zerwano jej 2 bransoletki, nadwierzając przytem rękę. Bolszewicy twierdzą, że kobieta ta współpracowała z powstańcami i chciała przez to spowodować jej skazanie.

AMSTERDAM. Według komunikatu brytyjskiej służby prasowej z Ottawy, kanadyjski kontrtorpedowiec „Ottawa” zatonał wskutek działań nieprzyjacielskich. Zginął dowódca, czterech oficerów i 107 członków załogi. Urządowy komunikat przypuszcza, że wszyscy ponieśli śmierć.

## Wódz Niemiec składa życzenia

Kwatera Główna Fuchera 20 września. Wódz Niemiec przesłał królowi Syjamu 20 września z okazji jej urodzin swoje życzenia w depeście utrzymanej w serdecznym tonie.

## Powołanie Sauerbrucha do Ankary

E. P. ISTAMBUL, 20.9. Niemiecki chirurg, profesor Sauerbruch przybył z dwoma asystentami specjalnym samolotem do Ankary, dokąd powołano go do konsultacji nad stanem zdrowia tureckiego ministra spraw zagranicznych, Menemencioğlu. Sławny chirurg niemiecki leczył już dawniej Menemencioğlu. Stan zdrowia ministra spraw zagranicznych, jak powiadają, jest bardzo poważny.

## Ponowne naruszenie neutralności Szwecji

SZTOKHOLM. Brytyjskie samoloty bombowe ponownie naruszyły neutralność szwedzką w nocy na sobotę, rzucając miny na terytorialne wody Szwecji. Ofiarą min brytyjskich już padł pewien trawler szwedzki. Jak donoszą urzędowno, rząd szwedzki złożył ponowny protest w Londynie przeciwko temu naruszeniu neutralności.

## „Sowiety muszą pojąć”

Ciekawe słowa pociechy z Londynu i Nowego Jorku pod adresem Moskwy

SZTOKHOLM. Po omówieniu przez „New York Times” w pewnym artykule wstępnym, rozbieżności zdań pomiędzy Moskwą a jej sojusznikami w sprawie utworzenia drugiego frontu, już nazajutrz ukazał się artykuł drugi, w którym ta największa gazeta Ameryki Północnej oświadcza, że różnice zdań znacznie się zastrzyły w czwartym tygodniu walki o Stalingrad. Spór ten posiada głębsze podłoże. Jest to wynik 25-letniej tragicznej historii, a mianowicie ówczesnej interwencji Aliantów w Rosji w końcu poprzedniej wojny światowej, po drugie skutek agitacji bolszewickiej w krajach demokratycznych i wreszcie wynik despotycznego, chwilami brutalnego, charakteru panowania sowieckiego. Dziennik Stanów Zjednoczonych oświadcza wreszcie, że gdyby nawet Sowjety walczyły na ulicach Stalingradu za sprawę Stanów Zjedn. to nie nie upoważnia do utworzenia drugiego frontu, dopóki przygotowania do niego nie będą ukończone. Nie byłoby wcale pomocą dla Sowietów pobicie demokracji na zachodzie.

W przeciwieństwie do tych wielomówczych wywodów „New York Timesa” w sprawie niepopularnego

tematu drugiego frontu po katastrofach pod Djeppe i Tobrukiem — jest wyrażenie komentatora radiowego Grahama Swinga. Przypomniał on, że podczas pierwszych 21 miesięcy wojny Sowjety celowo puszczały mimo uszu wezwania Anglii do wystąpienia po jej stronie w walce przeciwko Niemcom, uważając swe przygotowanie do tego za niedostateczne. Natomiast, jak wnioskuje obecnie Swing, musiałyby Sowjety pojąć, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zajmują dzisiaj podobne stanowisko.

SZTOKHOLM. Jak wynika z doniesienia „Aftonbladet” z Londynu, „News Chronicle”, zaznacza urzędowo, że nawet dwukrotnie silniejsze bombardowanie Niemiec z powietrza nigdy nie zastąpi drugiego frontu. Wierzenie w coś innego jest niebezpieczną mrzonką, tym niebezpieczniejszą, że łatwo traci się poglądy na faktyczną wartość samolotów bombowych, jako broni posiłkowej innych rodzajów broni na placu walki. Bez współpracy wszystkich rodzajów broni jest to tylko bezcelowe marnowanie środków.

## Zamieszanie w Gibraltarze

O ataku włoskich sił zbrojnych na Gibraltaru, agencja Stefani z Tangeru donosi następujące szczegóły: pierwszy alarm nastąpił w nocy z 16 na 17 września, gdy w niewielkiej odległości od miejsca gdzie stały na kotwicy pancernik „Malaya”, dwa krążowniki i liczne kontrtorpedowce, nagle doniesiono o wynurzeniu się łodzi podwodnej. Natychmiast wzbłyły się liczne samoloty, reflektory oświetlały powierzchnię wody, samoloty rzuciły istny deszcz bomb głębinowych, a łódź obróciła się i zaczęła tonąć. W tym czasie przelatywały w różnych kierunkach. Barierę portowe otrzymały rozkaz przygotowania się do działania.

Nieopisany chaos powiększały jeszcze niezliczone sprzeczne ze sobą rozkazy. Rzekoma łódź podwodna była jednak nieuchwytna.

Tymczasem statki wojenne angielskie, wymienione we włoskim komunikacie wojennym zostały zniszczone i uszkodzone. Kilka holowników pośpieszyło z ochroną przed torpedami statkom wojennym i innymi, znajdującym się na redzie. W tym momencie wyleciał w powietrze przy ogromnej detonacji „Ravens Point”. Forteca morska brytyjska jeszcze długo po ataku była zaalarmowana. Samoloty bez przerwy latały szukając nieprzyjaciela, który w międzyczasie już był daleko.

## O niezależną Afrykę Południową

SZTOKHOLM. Jak donosi Reuter z Pretorii, kierownik narodowej partii opozycjonistów dr. Malan, na pewnym zebraniu publicznym wyznał ponownie żądanie utworzenia niezależnej republiki południowoafrykańskiej.

Dr. Malan rozstrząsał szczegółowo rozbieżność przekonań wewnątrz partii opozycjonistów i wyznał partię narodową do zjednocze-

nia. Ostrzegając Afrykańczyków przed „amatorskimi wyprawami” i powiedział: Nie wiem czy Smuts wprowadził obowiązek służby wojskowej; o ile by się jednak tak stało, to jestem mocno przekonany, że nie uczynił on tego przed ogólnymi wyborami. Zgóry uważam, że trzeba wzywać Afrykańczyków, aby odmawiali wstępowania do służby wojskowej.

## Charakterystyczna prośba

GENEWA, (DNB). Po pewnych wiadomościach w prasie angielskiej o starciach pomiędzy żołnierzami amerykańskimi a ludnością cywilną amerykańską wskutek czego rząd amerykański był zmuszony wydać przepisy o przyzwoitym zachowaniu się oddziałów stacjonowanych w Anglii. — obecnie londyński „Sunday Express” przypomina z naciskiem swym czytelnikom, aby po-

bliźwiej traktowali oddziały amerykańskie.

Dziennik pisze: „naród brytyjski powinien wręcz się swego uprzedzenia, gdyż o ile nie będziemy żyli w zgodzie odsuniemy zwycięstwo w niepotrzebny sposób”. Naród angielski powinien przeto przychylnie spotykać swych towarzyszy broni, okazując im prawdziwą gościnność i pomimo wszelkich przeciwności starać się ich poznać.

## I Kanada ogranicza zużycie benzyny

MADRYT, (DNB). Według doniesienia EFE z Ottawy kanadyjski minister do spraw uzbrojenia, Howe oświadczył, że nowe środki, ograniczające zużycie benzyny, są nie-

odzowne, gdyż masowe zatapianie statków cystern przez niemieckie łodzie podwodne wytworzyło niebezpieczeństwo dostatecznego zaopatrzenia kraju.

## Dobry plon ryżu w Chinach centralnych

NANKIN. Według wiadomości urzędowej agencji informacyjnej, tegoroczny plon ryżu jest w Chinach centralnych o 30 proc. wyższy niż w roku ubiegłym. Wyniki plonów mają wielkie znaczenie, gdyż jest to artykułem podstawowym

aprowizacji Chińczyków. Należy się spodziewać, że ceny dostosują się do pomyślnego rynku ryżowego. Niedawno wprowadzone karty żywnościowe na ryż zostały cofnięte wobec dobrego urodzaju.

## DRAMATYCZNA WALKA NA OCEANIE LODOWATYM

Bardzo ciężki cios dla posiłków przeznaczonych dla Sowietów

BERLIN. Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje jeszcze następujące szczegóły:

Starty na Północnym Oceanie Lodowatym w ciągu 6-dniowych nieprzerwanych ataków przez niemieckie samoloty bojowe i łodzie podwodne konwój nieprzyjacielski był największym z tych, jakie dotychczas usiłowały przedrzeć się do portów bolszewickich. Podjęła podługich przygotowań i osłaniania specjalnie silnymi okrętami wojennymi karawana spelniała również i tym razem na niczym wskutek czujności i siły walczących na dalekiej północy niemieckich oddziałów lotniczych oraz gotowości do ataku łodzi podwodnych. Mimo późnej pory roku i mimo wynikających stąd niepomyślnych warunków atmosferycznych rozproszone pływające na wschód konwoj wskutek wspólnych zaciętych przeprowadzonych ataków samolotów bojowych i łodzi podwodnych oraz zniszczenia wielkiej liczby wyładowanych do pełna okrętów towarowych.

Również tym razem konwoj pły-

nał tuż przy granicy lodów na północ od Szpitzbergen. Szeroko rozciągnięte były nieprzyjacielskie siły ubezpieczające, rozczłonkowane wokół całej karawany, ażeby w porę dostarczyć można było spodziewane ataki niemieckie i powstrzymać je z dala od jądra konwoju. Mimo silnej ochrony lotniczej niemieccy przełamali stale w dnach od 13 do 18 września pierścień obrony.

Łednym z najbardziej owocnych dni był 13 września. Mimo silnych mgieł pozostawały oddziały samolotów bojowych przez cały dzień w pobliżu nieprzyjaciela i zatopły od świtu aż do późnych godzin wieczornych dziewięć statków handlowych o wspólnym tonażu 61.000 TRB. Na próżno towarzyszące nieprzyjacielskie okręty wojenne, pływające sztykami, tworzyły kilkakrotnie pierścień wokół ciężko zagrożonych statków towarowych. Również rzucone są do walki nieprzyjacielskie myśliwce nie zdolne odwieść niemieckich samolotów bojowych od ich obiektów at-

ku. Dwa brytyjskie samoloty zestrzelone ogniem obronnym niemieckich bombowców runęły w płomieniach do morza.

Także i w dniach następnych mimo stale pogarszających się warunków atmosferycznych kontynuowane skutecznie ataki. Już do tego czasu pozostało kilka pływających statków towarowych w stanie tonięcia daleko z tyłu na konwojem. Ponownie celnie rzucone bomby spowodowały całkowite ich zniszczenie. Nieprzerwane ataki doprowadziły do co raz większego rozluźnienia konwoju. Pojedyncze okręty starały się na własną rękę wykazać się dalej na północ, by uciec zagłady. Po południu 14 września wyleciał w powietrze załadowany amunicją wielki transportowiec wśród olbrzymich wybuchów. Trafiony był on ciężką bombą z samolotu bojowego. W tym samym czasie dwa inne okręty handlowe zostały tak ciężko trafione, że rozleciały się i zatopły. W ten sposób

do 16 września zniszczono dalszych

16 okrętów z ogólnym tonażem 119.000 TRB.

Rezultki konwoju zostały jeszcze raz zaatakowane 18 września na krótko przed dopłynięciem do portu przeznaczenia przez samoloty bojowe, przy czym zatopione dalszych osiem statków handlowych o ogólnym tonażu 61.000 TRB. Również siły ochraniające nieprzyjaciela poniosły dotkliwe straty przez zatopienie nieprzyjacielskiego kontrtorpedowca i dwóch łodzi strażniczych. Inny kontrtorpedowiec został zapalony.

W ten sposób oddziały lotnicze pod dowództwem generała-pułkownika Stumpfa zadały w ciągu 6-dniowych zaciętych walk bardzo ciężki cios posiłkom bolszewickim, niszcząc 241.000 TRB. nieprzyjacielskiego tonażu. Wraz z zatopionymi przez niemieckie łodzie podwodne pięciu dalszymi transportowcami o ogólnym tonażu 29.000 TRB. ogólne straty nieprzyjaciela, jak donoszą, już przekroczyły 38 okrętów o ogólnym tonażu 270.000 TRB.

Sztokholm, 26 września.

Madagaskar, wyspy Salomona, Alcuty, Djeppa i Tokelau... z wszystkimi tymi nazwami i miejscowościami publiczność amerykańska nie wie żadnego jasnego pojęcia, a przede wszystkim wobec wzajemnie odległych od siebie teatrow walk nie widzi jednolitości w kierunku i kształtowaniu wszystkich działań wojennych. Aczkolwiek pod presją Moskwy publiczność domaga się utworzenia drugiego frontu, może mniej w prasie, natomiast, jak pisze komunistyczny „Daily Worker”, na niezliczonych zebraniach, to panuje uczucie ogólnej rozdrobnienia sił. To nieprzyjemne uczucie znajduje swój wyraz w artykule opublikowanym niedawno w „Picture Post” przez politycznego korespondenta „News Chronicle”, starego zwolennika Moskwy.

Moskwa — pisze Cummings — uważa się za niezadowolona ze starostwa swoich anglosaskich sprzymierzeńców, albowiem „ich strategii wojennej brak wyraźnych planów w chwili, gdy armia sowiecka znalazła się w krytycznej sytuacji”. Nie ma najmniejszego znaczenia fakt, że w „zasadzie” zgodzono się na wspólną strategię, jeśli nie można jej zastosować w praktyce.

„Każdy ze sprzymierzeńców”, powiada Cummings, „staczał dotąd swe bitwy defensywne lub ofensywne całkowicie samodzielnie, nie robiąc najmniejszych próby uzgodnienia swych własnej walki z wysiłkami swego sojusznika”. W ten sposób przeciwnik nigdy nie znalazł się w opresji na swoich słabych miejscach i zawsze miał swobodę inicjatywy.

Zdaje się, że w zakresie wojskowych poczynań aliantów panuje w chwili obecnej całkowity chaos prawie we wszystkich częściach świata. „W jakim stosunku do ogólnej strategii aliantów pozostaje uderzenie Amerykanów na wyspy Salomona?”, zapytuje Cummings. „Czy odpowiada ono dobrze obmyślonemu wspólnemu planowi? A może jest tylko poruszeniem z jasnego nieba? A czy przerwa w działaniach wojennych w Egipcie nie jest dowodem naszej niezdolności do prowadzenia dość energicznie wojny?”

Dopóki nie będzie istniała najwyższa rada wojenna wszystkich sprzymierzeńców i dopóki nie zostanie usunęty ten nieład w strategii, nie można się spodziewać najmniejszych sukcesów w zakresie wspólnego prowadzenia wojny. Ta najwyższa rada wojenna musi nieustannie trzymać rękę na pulsie

wypadków, musi nieustannie być przygotowana na niespodzianki, nieustannie musi być w kontakcie z różnymi sztabami generalnymi i wreszcie musi być poinformowana o wszystkim do najmniejszych szczegółów.

„Drugim frontem”, pisze Cummings dalej, „nie da zadowalniających rezultatów, mających większe znaczenie, jeśli nie będzie stanowił część naszej wspólnej strategii, stale kontrolowanej przez centralę. Na całym świecie sądzono, iż Djeppa jest wstępem do uruchomienia drugiego frontu. Byłoby jednak ważniejszym, gdyby spotkanie Churchill'a ze Stalinem można było uważać za wstęp do jednolitego prowadzenia wojny na wszystkich frontach”.

To wspólne kierownictwo wojny należy doprowadzić do skutku jak najrychlej, by Moskwę wreszcie odciążyła przez „interwencję” aliantów, potrzebną tak gwałtownie. „Aż dotąd”, powiada Cummings, „nie było podobnej akcji wojskowej ani ze strony Anglii, ani Amerykanów; ich czołowi mówcy niezmordowanie mówili o wzrastających cyfrach produkcji wojennej na wszystkich odcinkach”. Gdyby ta interwencja nie nastąpiła dość wcześnie i nie została przeprowadzona z największymi siłami oraz

zdecydowaniem, nie należałyby się spodziewać iż sowiecki sztab generalny będzie mógł jeszcze kiedykolwiek przeprowadzić pełnowartościową ofensywę.

W Anglii mylą się bardzo, jeśli sądzą, że naloty na Niemcy mają jakikolwiek wpływ na przebieg walk na Wschodzie albo że „przygodny desant” może zmniejszyć niemieckie siły zbrojne w Związku Sowieckim choćby o jeden jedyny oddział piechoty lub jedną jednostkę brygady pancerną. Nikt nie spodziewa się, żeby to coś dało, a najmniejsi Sowiety...

Ten sam temat omawia w „News Chronicle” prawdopodobnie ten sam autor, „Drugiego frontu”, powiada, „nie mogą zastąpić nawet największe naloty na Niemcy. Wojna nie może być rozstrzygnięta, dopóki nie zostanie rozbita cała niemiecka machina wojskowa, a tego nie można dokonać wyłącznie z powietrza. Wierzyć, iż może być inaczej, jest niebezpiecznym marzeniem, dlatego że zatracą się wówczas świadomość, do czego samotny bombardement służy; mianowicie: do współdziałania z innymi rodzajami broni podczas wspólnej akcji. Bez tego współdziałania marujemy nie potrzebne nasze środki”.

(„V. B.”)

GENEWA. (DNB). W Stanach Zjednoczonych od dawna panował przekonanie, że Amerykanie są największym narodem na świecie, pisze wielki amerykański tygodnik w artykule, omawiającym nastawienie Amerykanów do obecnej wojny. Amerykanie jednak zmuszani są stwierdzić, że największy naród w czasie pokojowym wcale nie pozostaje największym narodem w czasie wojny. Aby być sobie to uświadomić, należy tylko spojrzeć na Niemcy, gdzie udało się Hitlerowi przez planową pracę konstrukcyjną stworzyć z narodu niemieckiego największy naród żołnierzy świata. Czego brak Stanom Zjednoczonym, to planowej organizacji. Stany Zjednoczone starały się odpo-

wiedniami dla czasów pokojowych środkami zorganizować swój kraj również na okres wojny. Próba ta całkowicie zawiodła. Brak surowców ma swoje przyczyny mniej w istotnych brakach, lecz raczej w pierwszej linii w błędnej organizacji, wskutek czego jedni posiadający nadmiar surowców, podczas gdy innymi ich brakuje. Cel, do którego muszą zdążyć Stany Zjednoczone, polega na tym, by uczynić ze siebie również w czasie wojny największy naród świata. Mocarstwa Osi doprowadziły do prowadzenia czasu wojennym organizację do perfekcji, do której aliantom, a przede wszystkim Stanom Zjednoczonym jeszcze daleko, nie mówiąc już o jej prześcignięciu.

## Sprzymierzeniec Haile Selasie

Myśleliśmy dotychczas, że Haile Selasie, czarnobrody, król królów, cieszy się już od dawna bez zawiści, przyznaniem mu prawem uważano się za kuzyna i sprzymierzeńca Jerzego z Anglii i Jerzego z Grecji, pana Piotra z Belgradu i pana Haakon'a z Norwegii. Skoro Anglicy zdobyli mu z powrotem jego państwo abisyńskie, uczulił to, — jak myśleliśmy — jako bezinteresowną sprzymierzeńcy, którzy nie mogli mieć żadnego innego zamiaru, jak tylko posiadanie z powrotem własnego państwa na tronie Judy. Teraz nagłe okazuje się, że myśleliśmy się. Wprawdzie zdziwiła nas już wiadomość, że Haile Selasie musiał dostarczyć Brytyjczykom mięsa armatniego, że w Addis Abebie

Desse ćwiczą jak żołnierzy na front. Lecz obecnie dowiadujemy się poza tym z Londynu, że rządy Abisycyzy „zdecydował” włączyć do sprzymierzenia, mają być jeszcze wyjątkowo zagadnienie gospodarcze i inne”. Innymi słowy: Haile Selasie został zapłacony za okazanie mu dawnej pomocy, musiał swój kraj oddać pod polityczną i gospodarczą kontrolę Anglików, a nadto przekazać Anglikom swoich wojowników. Dlaczego miałoby mu się lepiej, powódzić anżeli jego czarnymi kolegami z puszczy afrykańskiej? Kto się zadaje z Anglikami, zostanie zdradzony i sprzedany.

(„Wil. Zł.”)

## Yankesi uprzedzili

BERLIN. Do Leopoldville w Kongo Belgijskim przybył w odwiedziny brytyjski minister dla Afryki zachodniej, lord Swenton. Gdy przed kilku tygodniami został on mianowany zastępcą w gabinecie brytyjskim do spraw zachodniej Afryki angielskiej, zadaniem jego było silniejsze niż dotychczas zmobilizowanie nie tylko źródeł gospodarczych 4 kolonii brytyjskich, lecz również terytorium Afryki francuskiej i Kongo belgijskiego, znajdujących się pod kontrolą odźwiadłów de Gaulle'a. Zanim lord Swenton zdołał pomyśleć o należytych przystąpieniu do wypełnienia swego zadania, już w Leopoldville i w Brazzaville, w kwaterze głównej de Gaulle'a, znalazły się oddziały amerykańskie. W pobliżu Leopoldville zakłębiono sztab gwardii nad „Camp Roosevelt”. Inżynierowie amerykańscy zajęli się rozbudową lotnisk na terytorium Kongo belgijskiego, a kapitał amerykański nawiązał kontakt przede wszystkim z terenami górskimi w Kongo.

A więc Amerykanie uprzedzili lorda Swentona. Konkurencja rozpoczęta obecnie przez Amerykanów również i w Afryce zachodniej, jest tym bardziej przykra dla Anglii, że dążeniem brytyjskiej polityki kolonialnej jest zastąpienie produkcji, utraconej przez Anglię w Azji wschodniej, przez eksploatację szczególnie brytyjskiej Afryki zachodniej oraz obszarów, będących pod kontrolą de Gaulle'a. Poza tym lord Swenton miał podobno zamierzać spotkać się w Brazzaville z generałem de Gaulle, odbywającym akurat w tych dniach rozmaite obrady z wystańcami Roosevelta na środkowym Wschodzie.

## Nieprzyjemna niespodzianka

### Londyn zaniepokojony sytuacją na Pacyfiku

SZTOKHOLM. Z wielkim natężeniem obserwuje Londyn rozwój walk na Nowej Gwinei. Posuwanie się oddziałów japońskich w kierunku na port Moresby wywołało pewne zaniepokojenie o sytuację na Pacyfiku. Po przedwczesnych twierdzeniach, że Japończycy są zmuszeni w obrębie Australii do obrony, obecna ich aktywność w obszarze gór Owen-Stanley'a i pod wyspami Salomona jest uważana jako bardzo przykra niespodzianka.

Pewne sprawozdanie londyńskie prasy szwedzkiej donosi, że dotychczas żołnierze marynarki amerykańskiej mogli jeszcze utrzymać swe pozycje na Guadalcanarze, ale walki potoczyły się z nieopamorną siłą i ponieważ Japończycy sprowadzili wielkie posiłki, to sytuację sojuszników należy uważać za poważną. „Times” stwierdza, że w ubiegłych tygodniach i miesiącach

wcale nie powstrzymano posuwania się Japończyków, dążących do odjęcia połączenia Stanów Zjednoczonych z Australią.

Tak zwana „ofensywa” Amerykanów na Pacyfiku kuzyn brytyjski poddaje trzeźwej i realistycznej krytyce. W londyńskim „News Chronicle” współpracownik wojenny dziennika, Cummings szeroko się rozkłada o tym terenie, uważającym za „drugą front” i nazywam nadchodzące stamtąd wiadomości za „bardzo niepewne i urywkowe”. Od czasu obsadzenia niektórych baz na wyspach salomonskich nie wiele już więcej słyszano o Amerykanach. O dalszych atakach wcale się już nie mówi. Przeciwnie: Japończycy stale prowadzą swe ataki i o dobry kawałek drogi zbliżyli się do portu Moresby. O ileby port Moresby miał

być utracony, to wówczas operacje ofensywne Stanów Zjedn. A. P. w obszarze Guadalcanar nie byłyby niczym innym jak tylko „bardzo złym interesem”. Port Moresby jest najważniejszy przede wszystkim dla obrony Australii.

Nawet w samych Stanach Zjednoczonych słyszy się półurzędowe głosy troski i ostrzeżenia. Obecnie panuje w Ameryce przekonanie, że wypędzenie Japończyków z archipelagu wysp Pacyfiku jest to „długie i wyczerpujące zadanie”. Czyżby takie pesymistyczne zdanie w Ameryce miało oznaczać, że operacje wojenne na Pacyfiku stanęły na martwym punkcie? Takim pytaniem Amerykanów kończy brytyjski korespondent swoje wjele

rozważania.

## Uciekają ze statków

SZTOKHOLM. Według doniesienia „New York Times”, ustawiczne zatopienie statków na skutek działań niemieckich łodzi podwodnych stały się powodem masowych dezercji marynarzy zagranicznych w Stanach Zjedn. Administracja War Shipping musiała przyznać już przed kilku miesiącami, że postój statków zagranicznych w portach Stanów Zjednoczonych o wiele się przedłuża ponad czas opłacony, wskutek braku załogi. Dyrektor urzędu do spraw werbunkowych załogi morskiej podobno oświadczył, że „każdego będącego w dyspozycji marynarza trzeba sprządać na statek”.

## MOSKWA ZDZIWIWONA „biernością swoich sprzymierzeńców”

SZTOKHOLM. Nowa odezwa do obrońców Stalingradu, by rozpoczęli ofensywę, nie wywarła w Londynie żadnego wrażenia. Jeśli odezwy nie uważa się tam za akt rozpacz, to niedowzmacznie daje się do zrozumienia, że nie można powstrzymać upadku Stalingradu.

Wynika to wyraźnie z wiadomości podanej przez „Dagens Nyheter”. Londyński korespondent tego dziennika podaje pogląd na tę sprawę dobrze poinformowanych sfer londyńskich: w Londynie panuje ogólne przekonanie, że sytuacja w Stalingradzie się pogorszyła, aczkolwiek bolszewicy bronią się zaciekłe. Pogląd, że decyzje będzie można odsuwać tak długo, dopóki Niemcy nie będą zmuszeni do przerwania walki, ma tylko niefajnych zwolenników. O kontrofensywie nie może być mowy, a przynajmniej o ofensywie, która by mogła zaważyć na losach miasta.

W związku z rozpaczliwą sytuacją w Stalingradzie w angielskiej prasie pokazały się w ostatnich dniach głuche wzmianki o zaniepokojeniu w Sowietach sprawą drugiego frontu. „Trudno jednak powiedzieć”, pisze korespondent, „czy zaniepokojenie jest spowodowane ciężkim położeniem pod Stalingradem, czy też wypływa z głębszych różnic w poglądach na zagadnienie strategii aliantów”. Zagadnienie, które porusza korespondent „Dagens Nyheter”, jest zupełnie jasno postawione w artykule

bolszewicka żyda Ilji Ehrenburga, opublikowanym w jednym z mészerskich - liberalnych dzienników szwedzkich: „Nasza armia”, skarży się Ehrenburg, „czeka na wielką akcję naszych sprzymierzeńców. Poszłoby się za daleko, gdyby twierdzić, że sprzymierzeńcy są tylko przedmiotem podziwu. Bolszewicy żołnierze i oficerowie czekają na uruchomienie drugiego frontu i zapytują, czy aliancy w ogóle mają zamiar się biec. Już na własne naród rosyjski był zdziwiony biernością sprzymierzeńców. Wprowadź tu i tam sprzymierzeńcy przesyłali trochę broni, atoli drugiego frontu nie utworzył się przez dostawy broni. A zresztą, jak mogą Anglicy dostarczać dostateczną ilość broni dla

milijonowych armii bolszewickich, jeśli nie mają tyle statków, by przerzucić wojska przez Kanał?”

Z powyższego widać, że argumenty Brytyjczyków nie trafiły do przekonania bolszewikom i że plutokraci oraz bolszewicy prowadzą rozmowy tak, że jeden mówi swoje, a drugi swoje, tak samo zresztą jak Churchill i Stalin w Moskwie. Ehrenburg atakuje także argument, którym szermują często w Anglii, mianowicie, że nadejście zimy przyniesie wielką zmianę. Na odwrot: widzi nowe trudności i odpowiada w związku z posuniętą porą roku m. in., że dowództwo niemieckie widzi nowe trudności i odpowiada w związku z posuniętą porą roku m. in., że dowództwo niemieckie przygotowało się na zmianę planową

(„V. B.”)

## Spóźnione ostrzeżenie przed imperializmem USA

Sztokholm, we wrześniu. „Za t. zw. wolnością handlu międzynarodowego, jaka głosił podsekretarz stanu Hull oraz różne amerykańskie urzędy, czaj się pragnienie złamania monopolu brytyjskiego”, oświadczyło w jednym z ostatnich numerów londyńskiego czasopisma gospodarczego „Economist”.

Czasopismo zajmuje się powojennymi planami Ameryki i podkreśla fakt, że w Anglii dotąd nie zajęto stanowiska wobec tych planów. Młeczenie jest jednak niebezpieczne: „Plany amerykańskie oznaczają całkowite przejście inicjatywy z rąk Anglików w ręce Stanów Zjedn.”

Dotychczasowy partner angielski staje się w ten sposób bliskim krewnym, Anglia traci swe wielkie historyczne znaczenie jako pośrednik i pomost do gospodarki europejskiej. Na polu ściśle gospodarczym sytuacja jest jeszcze niebezpieczniejsza. Stany Zjedn. znajdują się obecnie w tym samym położeniu, w jakim znajdowała się Anglia w 19 stuleciu: starając się podbić kolana każdemu producentowi na kuli ziemskiej i usunąć go na bok. Jest krótkowzrocznością, która dla naszego kraju skończy się tragicznie, jeśli przyczynimy się do wzmocnienia gospodarczego imperializmu Stanów Zjednoczonych”.

## Kto panuje na Morzu Śródziemnym?

### Interesujące zestawienie „Gazzetta del Popolo”

MEDIOLAN (DNB). Smiały atak włoskich łodzi szturmowych na reedę w Gibraltarze daje okazję „Gazzetta del Popolo” do zestawienia tego nadzwyczaj skutecznego przedsięwzięcia z nędzną próbą brytyjskiego lądowania pod Tobrukiem. Tutaj rzucono do walki brytyjską eskadzę wielu łodzi do lądowania, kilkadziesiąt samolotów i kilka tysięcy ludzi, przeciwko którym stała obrona mając na swoim zapleczu pułkownik i kontrtorpedowce i ok-

ragło 1000 ludzi w zabitych i wziętych do niewoli.

W nader silnie umocnionym Gibraltarze natomiast, gdzie do walki użyto tylko kilka włoskich łodzi szturmowych, prawdziwe łupiny od orzechów z kilku tylko marynarzami bez konwoju wielkich jednostek i samolotów, atak zakończył się pełnym powodzeniem. Na podstawie tego faktu można zatem łatwo stwierdzić, kto posiada przodownictwo w panowaniu na Morzu Śródziemnym.

W związku z sukcesami Japończyków na Nowej Gwinei „Times” pisze: Marsz Japończyków dowodzi, że mł. o tym, jakoby gór nie było można przekroczyć, jest tak samo błędny jak opowiadanie o tym, że dżungla na Malajach są nie do wzięcia, zwłaszcza jeśli chodzi o przeciętną, który nie da się niczym wzruszyć i potrzebuje niedużych środków żywnościowych oraz bagażu.

Wobec nieustannych ataków samolotowych skierowanych przeciwko rafineriom ropy w Iraku, dowództwo angielskie zostało zmuszone do wzmocnienia garnizonów na całej północy kraju.

### Przepustki i zezwolenia na podróż

Według informacji otrzymanych ze źródeł urzędowych, przepustki na wyjazd do Rzeszy Niemieckiej i Gubernii Generalnej będą wydawane wyłącznie w poniedziałki, środy i piątki od 9,30 do 11,50 w Gebietskommisariacie Wilno-Miasto. Zezwolenia na podróż można otrzymać wyłącznie w policji ul. Gedymina 16.

### Do wiadomości wszystkich kierowników zakładów i ich delegatów

Oddział do spraw wypoczynkowo-rozrywkowych Związku Zawodowego Młodszych Powiadają, że w najbliższym czasie dla członków Związku Zawodowych odbędą się przedstawienia, a mianowicie:  
1) W sobotę, 26 września w sali Filharmonii od godz. 18 do 20 "Wieczór rozmałości" przy udziale zespołów opery Jasnajtye Gutanokas, artystów teatru dramatycznego "Valdija": Rukute, Jurklenas, artystów baletu Kniatjis. Bilidas; mała orkiestra filharmonii pod batuną Mikulskiego, orkiestra jazzu pod kierownictwem Lesińskiego i Heina i zespołu. Akompaniuje T. Szefłgowski. Zapowiadacz-konferencjer artystów dramatyczny teatru "Valdija" A. Rakas. Układ A. Makaczinas. Karty wstępu w cenie od 50 fen. do 1.50.  
2) W środę 30 września w teatrze miejskim zostanie odegrana opera Verdiego "Traviatta" z Petrou abatem. Karty wstępu od 35 pf. do 1.50.  
3) W piątek 3 października o g. 7.30 w teatrze miejskim będzie wystawiony dramat Hauptmanna "Przed zachodem słońca". Karty wstępu od 50 pf. do 1 RM;

Bilety wejściowe można nabywać w biurze Związków Zawodowych, ul. Gedymina 27, III piętro, pokój 324 od 10 do 12.30 codziennie do soboty 26 września 1942.

Jednocześnie uprasza się panów kierowników zakładów i ich delegatów o podawanie tylko rzeczywistej potrzebnej ilości biletów wejściowych, ponieważ były już wypadki, że brakowało kart wstępu, a później podczas przedstawienia znalazły się niezajęte miejsca na sali.

Kierownik oddziału do spraw wypoczynkowo-rozrywkowych podp. A. MAKACZINAS

### Zjazd nadleśniczych

W Kownie odbył się zjazd nadleśniczych, na którym omówiono wykonanie eksploatacji w sezonie ubiegłym oraz wnioski cję na rok 1942/43 i inne sprawy związane z gospodarką leśną. Oprócz tego nadleśniczowie otrzymali wskazówki co do swej działalności od Oberforstmeister'a okręgu generalnego p. Muesse, który przewodniczył obradom.

### Zbiórka skórek owczych na rzecz wojska

W tych dniach rozpoczęła się w Okręgu Generalnym Litwy zarządzona przez p. Reichskommissar'a zbiórka skór owczych na rzecz wojska. Zbiórka organizuje i przeprowadza główny komitet do spraw zbiórki materiałów włókienniczych przy zarządzie spraw wewnętrznych. Za dostarczone owczyny do punktów zbiorczych będą płacone najwyższe ceny oficjalne. Zbiórka będzie trwała do 25 października. (r)

### ZE SPORTU

#### DZIS MECZ REWANŻOWY „MAISTAS” — „BALTYKA”.

Dzisiaj o godz. 17 na Stadionie Miejskim odbędzie się rewanżowe spotkanie „Maistas” — „Baltyka”. Drużyny te zajęły pierwsze i drugie miejsce w turnieju Zw. Zawodowych.

Drużyna „Baltyki” wystąpi w wzmocnionym składzie. Skład drużyny „Maistas” jest następujący: Parkitny, Mejer M., Kleczkauskas, Djokajtis, Fedorowiczius, Siergiejew, Urban, Raczko II, Tumas, Stusdja, Zemajajtis.

Mecz sędziuje pan Cenfeldas.

### OFIARY

Bezmiejennie na polskie biedne dzieci 10 RM.  
P. Iwanowska z uczniami ofiarowuje na biedne dzieci po wywiezionych rodzicach — 35 RM.

# Uporządkowanie spraw opieki społecznej

## Ustalenie wysokości maksymalnej zapomóg i innych świadczeń

Rada generalna do spraw wewnętrznych wydała na podstawie wskazówek Generalkommissar'a zarządzenie w sprawie osób potrzebujących zaopatrzenia i pomocy, dotyczące wszystkich niemogących zapewnić sobie utrzymania, zarówno osób pojedynczych, jak i rodzin.

Zarządzenie to za potrzebujących pomocy uważa: osoby nie mogące z powodu choroby lub kaleczywa zarobić na swe utrzymanie i swej rodziny; inwalidów i starców; kobiety pozbawione mężów, które z powodu konieczności opieki nad dzieckiem, lub z powodu wielkiej ilości dzieci nie mogą pracować przez cały dzień; dzieci i młodzież jeszcze niezdolna, lub w małym stopniu zdolna do pracy, oraz osoby, które z poważnych przyczyn trafiły w ciężkie warunki materialne. Zapomóg nie mogą otrzymywać żydzi, bolszewicy, unifikacyjni i jednostki aspołeczne.

Osoby mające prawo do zaopatrzenia od osób trzecich mogą to prawo przelać na urząd zaopatrzenia społecznego, względnie przedłożyć dowody, że czyniły wszelkie starania celem wykorzystania swych praw. Jeżeli te starania okazały się bezskuteczne, to uprawnieni mogą otrzymać zapomogę. Kto uzyska zapomogę w sposób oszukawczy będzie musiał zwrócić urzędowi wszystkie, przy pomocy oszustwa pozyskane sumy, przy czym pozyskanie ich będzie przeprowadzane w drodze egzekucji, tak, jak przy ściąganiu podatków.

Zapomogi mogą być wypłacane w gotówce, lub w postaci świadczeń w naturze, w charakterze utrzymania w odpowiednich schroni-

skach, względnie jako stałe, lub dorywcze, jednorazowe. Celem ustalenia wysokości zapomóg utworzono trzy strefy, a mianowicie: 1 — Wilno i Kowno;

2 — miasta ponad 5.000 mieszkańców; 3 — wszystkie inne miejscowości. Maksymalna wysokość zapomóg została ustalona podług poniższej tabelki:

Grupy sprawianych	Głowy rodziny			Żony, lub czl. rodziny pow. 14 l.			Dzieci poniżej 14 lat			Wychowankowie		
	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III
Obywatele litewscy, cudzoziemcy, osoby bez obywatelstwa RM	18	15	12	9	7,5	6	3,6	3	2,4	9	7,5	6
Osoby o nieustalonej przynależności państwowej RM	12	10	8	6	5	4	2,4	2	1,6	—	—	—
Obywatele ZSRR RM	10	8	6	4	3	2	2	1,6	1,2	—	—	—

Jednorazowa zapomoga w każdym wypadku nie może przekroczyć 300 RM, rocznie. Przy określaniu wysokości zapomogi należy wziąć pod uwagę dochody otrzymującego zapomogę, oraz jego rodziny. Zapomogi wypłacają samorządy ze swych funduszy.

We wszystkich wypadkach, po wejściu tego zarządzenia w życie zaopatrzenie publiczne wykonują i

decydują we wszystkich sprawach z tym związanych urzędy zaopatrzenia społecznego samorządów miejskich, lub powiatowych. Otrzymujący zapomogę przy zmianie stałego miejsca pobytu tracą do niej prawa. Zmiana miejsca zamieszkania może nastąpić tylko w nadzwyczajnych wypadkach. Wszelkie odwołania rozstrzygają samorządy (r)

### Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów. Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniła przed 1-ym każdego miesiąca. Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

## Huragan nad Wilnem

W niedzielę we wczesnych godzinach porannych prze-

szedł nad Wilnem i okolicą huragan z deszczem. Szalona wichura wyrządziła wiele szkód, wybijając szyby, zrywając dachy i wywracając drzewa. Szczególnie huragan ten dał się odczuć na peryferiach miasta, gdzie zostały powywracane płoty, zerwane dachy i okiennice.

# Bunkry o głębokości 15 metrów

## Wzięcie do niewoli szefa sowieckiego sztabu generalnego

BERLIN. W związku z walkami pod Stalingradem Nacz. Dow. SR Zarząd, dodatkowo komunikuje. Atak na Stalingrad postępuje naprzód. W zwyciężonych walkach wódców zniszczono szereg gniazd oporu i krok za krokiem uzyskano więcej terenu. Posuwająca się naprzód piechota natknęła się na bunkry sowieckie, dobrze zamaskowane i zagłębione na 15 metrów w ziemi. Trzy z tych umocnionych urządzeń były nawet rozbudowane w bunkry dwupiętrowe i służyły armii bolszewickiej za stanowisko oporowe w walce; pionierzy zaskoczyli znaczną liczbę umocnienia, Naczelny dowódca zdążył w ostatniej chwili wyjechać uciekać, natomiast szef jego sztabu generalnego ze wszystkimi oficerami i sztabem pomocniczymi trafił do niewoli niemieckiej. W piątek rozpoczęli bolszewicy od północy atak oddziałający przeciwko niemieckiemu stanowisku tygłowemu. Po huraganowym przygoto-

wawczym ogniu artylerii ruszył nieprzyjaciel w szeroko zakrojonym ataku z wielkimi oddziałami piechoty i przeszło 150 czołgami przeciwko pozycjom niemieckim. W pewnym miejscu udało się im za pomocą masowych sil przedostać na kilka kilometrów w głąb. Miejsce przełamania zostało natychmiast zabezpieczone, a posuwających się bolszewików powstrzymano przez koncentryczny kontratak. Następnie nieprzyjaciel w zwyciężonych walkach ręcznych został odrzucony z powrotem, tak, że z nastąpieniem ciemności niemieckie stanowisko obronne znajdowało się znowu w rękach niemieckich. Podczas tych zwyciężonych walk utracił nieprzyjaciel 120 wozów pancernych; wielu bolszewików trafiło do niewoli niemieckiej. Usiłowania przełamania niemieckich stanowisk zaporowych, przeprowadzone z użyciem ogromnych sił, rozchwiała się wobec wzorowego zachowania niemieckiego i walecznego u-

działu walczących tu oddziałów piechoty, pionierów, artylerii i żołnierzy formacji pancernych. Niemieckie samoloty niszczycielskie i bojowe osłabiły za pomocą nieprzerwanych głębokich ataków siłę oporu rozpaczliwie broniącego się nieprzyjaciela. Pomimo gwałtownego ognia przeciwlotniczego samoloty pikujące rzucały się na bunkry i na blok dołów śródmieścia, rozbudowane w fortyfikacje. Na północnej pozycji zaporowej samoloty bojowe bombardowały miejsca znajdowania się bolszewickich sił ofensywnych od wczesnego rana do późnego wieczora. Zniszczono 26 czołgów nieprzyjacielskich i śladem armat, uferuchomiono następnie 31 czołgów i liczne samochody, wskutek ciężkich ich uszkodzeń. Wyszadono w powietrze pociąg sowiecki z amunicją na linii kolejowej. Ciężko uszkodzono 5 innych pociągów z ładunkiem wojska i materiału wojennego.

## Z prac nad uporządkowaniem miasta

Po ukończeniu robót budowlano-drogowych ul. Kamiennej przedstawia obecnie miły zakątek miasta, a nowa nawierzchnia jezdni, chodniki oraz ogrodzenia z ciosanego kamienia, otaczające posesje i zieleńce, bardzo podniosły estetyczny jej wygląd. U wylotu ul. Kamiennej do M. Pohlanki wybudowano kordęgardę, która wraz z murem z ciosanego kamienia stwarza miły fragment architektoniczny, a u zakończenia ulicy od strony północnej otwiera się piękna panorama miasta z widokiem na dzielnice: Zwierzyniec, Kalwaryjską i Antokol. Ostateczne doprowadzenie do porządku ul. Zakretowej oraz Kamiennej stwarza wstęp do całkowitego uporządkowania tej dzielnicy. Jak nam wiadomo, w biurze

urbanistycznym Wydziału Budowlanego Zarządu Miasta przygotowuje się obecnie szczegółowy projekt uporządkowania Góry Boufallowej, co z punktu widzenia potrzeb miasta jest bardzo konieczną inwestycją. Uporządkowanie tego zaniedbanego terenu domaga się w jak najprędszym czasie realizacji, gdyż powiniene on się stać miejscem wypoczynku dla mieszkańców tych okolic. Poza tym należy nadmienić, że przy zauku Lidzkim, Oszmiańskim i Św. Mikołaja prowadzone są prace nad rozbórką starych domów, które zostały zniszczone podczas bombardowania. Po dokonaniu tych prac zostanie odsłonięty ze wszystkich stron najstarszy kościółek w Wilnie. (w)

## Rolnicy już młóca

Rozpoczęła się już prawie wszędzie młócka tegorocznych plonów. Wczesne rozpoczęcie tych robót należy tłumaczyć tym, że wobec braku materiałów pędnych, rolnicy obecnie młócą przeważnie maszynami konnymi, przez co roboty trwają dłużej, zwłaszcza że nie wszyscy mają maszyny i muszą je wypożyczać od sąsiadów. Gdy w roku ubiegłym młóckę rozpoczęło później, wielu rolników czekało na maszynę aż do połowy zimy. Obecnie jest nadzieja, że zboże zostanie wymłócone we właściwym czasie. (r)

## Narada wójtów i kierowników dostaw

Onegdaj odbyło się zebranie sztabowe wójtów i gminnych kierowników dostaw z terenu powiatu wileńskiego. Podczas zebrania zostały omówione sprawy siewów jesennych młócki, dostaw obowiązkowych i podwód. Wójtowie i kierownicy otrzymali wskazówki co do dalszej działalności. W zebraniu brał udział przedstawiciel niemieckich władz cywilnych oraz przybył również przebywający obecnie w Wilnie pierwszy radca generalny tego okręgu. (r)

## Obowiązki produkcji drzewa w lasach prywatnych

Każdy właściciel lasu, który otrzymał z powrotem działkę leśną, znacjonalizowaną przez bolszewików, jest obowiązany od każdego ha wyprodukować we własnym zakresie po 0,25 m. materiału użytkowego i po 1 m. drzewa opałowego, oraz dostarczyć to drzewo własnym kosztem do wskazanego składu. Dotyczy to wszystkich właścicieli lasu o pow. do 5 ha, gdyż na razie tylko takie działki zostały zwrócone. (r)

# Anglia obawia się o Indie

## Strach przed podwójnym atakiem Japończyków

GENEWA. Jak donoszą z Nowego Delhi, w kołach wojennych Indii i trością oczekują chwili, gdy burza atomowa przyciągnie do wschodniej granicy Indii brytyjskich i gdy ogólnie warunki pogody na ogół umożliwią ponowne wszczęcie akcji wojennej na większą skalę. Obecnie w prowincji bengalskiej trwają gorączkowe przygotowania w celu spotkania ataku Japończyków od strony Burmy i od morza. Całkowita komunikacja autobusowa według wybrzeża musiała być ograniczona z polecenia władz wojennych i obecnie znajduje się pod ich kontrolą. Zarządzona w roku ubiegłym ewakuacja ludności cywilnej zwała jeszcze bardziej spójniana. Również założono dużo nowych garnizonów. Na wypadek przerwania komunikacji kolejowej urzędowe zostały składy dla centrality zaopatrywania w środki spożywcze, położone dość daleko od

wybrzeża i jednocześnie znajdujące się pod ochroną wojskową. Jak niedawno oświadczył angielski minister spraw wewnętrznych rządu hinduskiego, Mackwell, od czasu aresztowania Gandhiego i przywódców kongresu, istniejące rozruchy szczególnie w prowincji bengalskiej wyrządziły znaczne szkody wojenne. Według zeznań Mackwell'a, nawet same przygotowania wojskowe angielskie przeciwko atakowi japońskiemu z Burmy zostały w Niemalym sposobie utrudnione na skutek rozruchów. Anglijskie radio w Delhi musiało przyznać istnienie nowych rozruchów i starw w związku z ruchem wolnościowym hinduskim we wszystkich częściach Indii. RZYM. W pobliżu Lahore zdarzył się nie dawno wypadek kolejowy, który, jak podają dzienniki rzymskie z Indii, spowodował śmierć 79 żołnierzy angielskich. Wypadek ten

powstał wskutek podłożenia na szynach 3 bomb w niewielkiej odległości jedna od drugiej. Aresztowano cały personel stacji kolejowej w Lahore.

Według innej wiadomości, zanotowanej przez prasę rzymską, z północnej części Madrasu udało się policji brytyjskiej za pomocą terroru wykurzyć ostatnich 43 Hinduśców, ukrywających się w pewnym bloku domów po manifestacji. Hinduści ci musieli się poddać z braku amunicji. Policja brytyjska zastrzeliła ich na miejscu. Jak powiada manifestacja, składająca się z 320 osób była prowadzona przez byłego burmistrza Madrasu. Bezcelowy ogień policji brytyjskiej zniszczył całą dzielnicę miasta. Również zapalila się wielka fabryka włókiennicza Rata wskutek strzelaniny. Liczba zabitych wynosiła do pięćdziesiąt 180 osób.

## Okólnik w sprawie produkcji drzewa opałowego

W przewidywaniu znacznego braku opału w miastach podczas zimy bieżącej, departament leśny wystosował do wszystkich inspekcji okólnik w którym poleca wydzielenie do wyrebu wszystkich rozporządzalnych działek leśnych, posiadających drzewostan odpowiedni do produkcji opału, nawet nieobjętych tegorocznym wnioskiem cięć. Jednocześnie okólnik poleca ułatwić mieszkańcom miast wy-

rab drzewa opałowego własnymi siłami w ilości przewidzianej w orderach wydawanych przez samorządy miejskie. Mieszkańcy wsi mogą zaopatrzyć się w opał w ten sam sposób, lecz są przy tym obowiązani do pozyskania pewnej ilości drzewa opałowego na rzecz nadleśnictwa. Za produkcję tego drzewa nadleśnictwa opłacają wynagrodzenie w wysokości ustalonej w taksie dla robotników leśnych. (r)

## Przygotowania do przyszłej eksploatacji torfu

W roku bieżącym w wielu wypadkach eksploatacja torfu natrafiła na przeszkody, ponieważ torfowiska nie były wcześniej przygotowane. Aby tego uniknąć w przyszłości zarządził podjęcie robót przygotowawczych na szeregu bagien torfowych. Wiele torfo-

wisk jeszcze w ciągu tej jesieni zostanie wyrównanych i zaopatrzonych w rowy odwadniające. Jednocześnie zamówiono kilka nowoczesnych maszyn do kopania torfu o wysokiej wydajności. Maszyny te zostaną zainstalowane na większych torfowiskach. (r)

